Nr. 188. Lwów — Sobota dnia 19 Sierpnia 1905. Rok XLV.

Redaktor naczelny
Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biura redakcyi: ul. Sykstuska l. 40, I. piętro otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w południe.
Biura administracyi: ul. Kopernika l. 7, parter (sklep), otwarte od godz. 9 rano do godz. 7 wieczorem bez przerwy.
Przedpłata na „Gazetę Narodową" wynosi

	we Lwowie:	na prowincyi:	za granicą:
miesięcznie	2 kor.	2 kor. 50 h.	
kwartalnie	6 „	7 „ 50 „	10 kor. 50 h.
półrocznie	12 „	15 „ — „	21 „ — „

Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.
Wraz z „Tygodnikiem mód i powieści" lub też z warszawskim tygodnikiem „Ziarno" i 12 tomami rocznie premii:
kwartalnie we Lwowie 8 kor. 40 h.
„ na prowincyi 9 „ 90 „
We Lwowie za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal. miesięcznie.

GAZETA NARODOWA

wychodzi o godzinie 6-tej wieczorem.

75 lat życia cesarza Franciszka Józefa.

Dziś konczy w najściślejszem kole rodzinnem ukochany monarcha 75 lat pełnego niepospolitych zasług żywota.

W dzień ten wznoszą się do najwyższego modlitwy wszystkich ludów Austryi i proszą, ażeby Bóg rzadkie w tym stopniu poświęcenie dla obowiązków monarchy Najjaśniejszemu Panu wynagrodzić raczył.

Z niekłamanem uczuciem wdzięczności wzbija się do nieba modlitwa Polaków, którym Najjaśniejszy Pan zaufał, okazując tak całemu światu, jak i prześladowcom naszego narodu, że Polakom zaufać można.

Polacy dowiedli, że umieją należycie ocenić sprawiedliwość i okazać się za nią wdzięcznymi.

Pomiędzy cesarzem a narodem naszym wyrobił się też stosunek oparty na prawdzie. Cesarz wie, że na polskich swoich poddanych, jak na Zawiszę liczyć może, Polacy wierzą w wielkoduszne Najjaśniejszego Pana do nich przywiązanie.

W jednej tylko Austryi w przeciwieństwie do innych zaborów otrzymali Polacy autonomię, prawa języka polskiego w szkole, administracyi, sądownictwie i skarbowości, wzięli czynny udział tak w rządach monarchii, jak i w rządach kraju, mogli bez przeszkody założyć narodowe instytucye, a w pierwszym rzędzie tę, która jest bezpieczną przystanią dla polskiej nauki i spójnią, łączącą wszystkich pomnażających dobytek narodu synów narodu, Akademię Umiejętności.

Widząc w sile Austryi tarczę swoich narodowych praw, pragnęli Polacy rozwinąć wszystko, co się przyczynia do wzmocnienia monarchii na zewnątrz, a uporządkowania jej stosunków na wewnątrz. Ciągłą dbałością o przyszłość monarchii było konsekwentnem staraniem Polaków dać wyraz wdzięczności cesarzowi, a obok tego zapewnić monarchii samodzielną swobodę ruchów i jaknajzupełniejszą niezawisłość od zewnętrznych wpływow, które przy pomocy nieprzyjaciół naszego narodu wewnątrz państwa usiłowały niejednokrotnie, ale w ostatnich czasach bezskutecznie, działać na niekorzyść Polaków.

Do zapewnienia sobie tej niezawisłości w żelaznym wieku, w którym niestety w Europie rządzi nie prawo, ale siła, a prawem pięści poparte usiłowania nieraz nie umiały uszanować zakresu wewnętrznych spraw obcych państw, potrzebna zewnętrzna potęga, z którą cały świat się liczy.

Polacy głosowali też zawsze od r. 1865 za wzmocnieniem armii, a czynili to jeszcze przed wojną przez Prusy podstępnie wywołaną; popierali też cele państwo i wówczas, kiedy wobec rządów Schmerlinga, Bürgerministerium, Hasnera, Adolfa Auersperga i Stremayera, delegacya polska zajmowała stanowisko opozycyjne, a kiedy wielka część rządowego stronnictwa centralistycznego niepomna niebezpieczeństw, na jakie monarchię naraża i nie nauczona wynikiem wojny zapamiętale kreśliła kredyty wojskowe.

Synom polskiego narodu było też przeznaczonem oddać Austryi niepospolite usługi. Wówczas, gdy monarchia skołatana absolutnymi rządami Bacha, rozstrojona i osłabiona potrzebowała wewnętrznego skonsolidowania, Agenor hr. Gołuchowski przyczynił się do odrodzenia państwa, wprowadzeniem go na konstytucyjne tory i wskazaniem zasad, na których ustrój wewnętrzny Austryi opierać się powinien.

W chwili, w kórej zasady dyplomu październikowego przymierze zwolenników absolutyzmu z jednej, a maskowanego konstytucyą centralizmu z drugiej strony chciało naruszyć, Gołuchowski widząc, w autonomii najskuteczniejszy środek odrodzenia monarchii, nie czynił żadnych z najgłębszem swojem przekonaniem kompromisów, ażeby władzę w ręku zachować, ale służył cesarzowi tem, czem się najlepiej służy królom, t. j. prawdą.

Rewizya dyplomu październikowego, konstytucya lutowa, a następnie konstytucya grudniowa r. 1867, w której zaledwie niektóre i niezbyt znaczne udało się uzyskać ustępstwa dla autonomii krajów a przeciwko której Polacy głosowali, były zwichnięciem naturalnej równowagi monarchii, która stanowiła myśl przewodnią dyplomu październikowego. Przeładowanie parlamentu i centralnej administracyi sprawami i obowiązkami, którym centrum państwa nie mogło podołać, i ograniczenie praw sejmów krajowych były w wielkiej części przyczyną przesileń, przez które monarchia w latach ostatnich przechodziła.

Niejednokrotnie też dowodzono, że zastósowanie myśli przewodniej dyplomu październikowego i zmodernizowanie jej byłoby ustrzegło monarchię od wielu kataklizmów.

Większą jeszcze Polacy oddali usługę monarchii w czasie wojny wschodniej. Wówczas to część rządowego stronnictwa centralistycznego, pomimo niebezpieczeństwa, na które narażała monarchię wojna mocarstw ościennych, wystąpiła przeciwko kredytom wojskowym i ugodzie węgierskiej, której zakwestyonowanie byłoby w chwili dla monarchii nadzwyczaj doniosłej osłabiło ją na zewnątrz.

Pomimo, iż rząd ówczesny obciął prawa rady szkolnej i czynił wszystko, co mógł, ażeby Polakom dokuczyć, Polacy zajęli stanowisko nie partyjne, ale państwowe i ratowali głosami polskimi w delegacyi i Radzie państwa zarówno kredyty wojskowe, jak i ugodę z Węgrami.

Wzmocnienie głosu monarchii w Europie przyczyniło się do rewizyi korzystnego dla Rosyi traktatu w San Stefano i do ograniczenia korzyści Rosyi na kongresie berlińskim.

W chwili, w której na rzeczonym kongresie postanowiono oddać zarząd Bośnii i Hercogowiny monarchii austryacko-węgierskiej i w której monarchia bez skompromitowania się w Europie od przyjętego na kongresie obowiązku uchylać się nie mogła, część rządowego stronnictwa centralistycznego, nie umiejąc uszanować faktu dokonanego, znów zwróciła się tak przeciwko okupacyi Bośnii, jak i przeciwko kredytom, na nią przeznaczonym.

I w tej groźnej dla monarchii sytuacyi umieli Polacy połączyć dbałość o potęgę państwa z opozycyą przeciwko rządowi. Przezorną i ostrożną polityką, dążącą konsekwentnie do wzmocnienia armii, przechyleniem szali głosów na korzyść ugody węgierskiej i przyzwoleniem środków na okupacyę Bośnii i Hercogowiny, wzmocnili jeszcze Polacy przywiązanie monarchy do jego polskich poddanych. Cesarz też w odpowiedzi, danej deputacyi miasta Lwowa, pochwalił stanowisko, zajęte przez Koło polskie, zachował też tak dla całego narodu, jak i w szczególności dla Grocholskiego i Dunajewskiego, którzy byli duszą tej rozsądnej polityki, żywą wdzięczność.

W kraju wszczęła się przeciwko delegacyi burza, zarzucano jej udział w rozbiorze Turcyi, przypominając, że objęcie Bośnii i Hercogowiny było właśnie uwolnieniem plemion, te kraje zamieszkujących, od tureckiego jarzma i doprowadziło te kraje do kwitnącego stanu.

Odwaga cywilna, z którą się delegacya umiała oprzeć dążeniom, wynikającym z dobrej wiary, ale nie umiejącym patrzeć dalej, była sekretem jej późniejszego wpływu w Austryi, przyczyniła się też w wielkiej mierze do upadku centralistycznego rządu, do oddania steru państwa w ręce ludzi, jak Taaffe i Dunajewski, autonomii sprzyjających i podniesienia zaniedbanego przez tyle lat przez centralistów kraju, któremu w pracy wewnętrznej rządy centralistyczne przeszkadzały, rząd hr. Taaffego zaś w miarę możności w wielu sprawach pomagać się starał.

W rzędzie zasług, położonych przez Polaków na rzecz monarchii, niepoślednie zajmuje miejsce uporządkowanie finansów państwa przez Dunajewskiego, którem ten wielki mąż stanu postawił i sobie i narodowi swemu monumentum aere perennius. Ci, którzy zawsze z taką lubością mówili o polnische Wirthschaft, pozostawili skarb pusty, moc długów, chroniczny ciągle wzrastający deficyt i rządy w rozprzężeniu. Trzeba było żelaznej czasem aż do bezwzględności posuniętej siły Polaka, aby usunąć deficyt, przywrócić zachwianą od wojen napoleońskich równowagę budżetu i wzmocnić rządy. Czyny Dunajewskiego miały też nietylko ekonomiczne ale i wysokie polityczne znaczenie, okazały bowiem Europie, że naród, który wydaje ludzi takich, jak Lubecki i Dunajewski, wyleczył się z cechującej jego historyę w wieku XVII. i XVIII. anarchii bezrządu i swawoli, że też umie rozwinąć ład i porządek, którego pod koniec Rzeczypospolitej brakło.

Rząd rosyjski i pruski, który zawsze przed stawiał Polaków jako element rewolucyjny, nie mógł zaprzeczyć, że Polacy do rządzenia są zdolni, że też pod rządem sprawiedliwego monarchy umieją stać się w tymże rządzie siłą i siłę tę obrócić zarówno na korzyść monarchii, jak i na korzyść kraju.

Po przeprowadzeniu tego „arcydzieła nieugiętej woli" nie chciał Dunajewski w niczem naruszyć niezachwianej wierności zasadom w celu utrzymania się u steru, a choć łatwem dla niego było zatrzymanie władzy, wólał ją porzucić, aniżeli brać udział w rzeczach, z któremi się nie zgadzał, odszedł też z tą niezachwianą powagą męża stanu i z tą dumną godnością, która zawsze akta polityczne Polaków cechować powinna.

A i potem w groźnych przesileniach, przez które monarchia przechodziła, Polacy pod wodzą Jaworskiego i Dzieduszyckiego a z wybitnym udziałem Abrahamowicza, nietylko nie poszli śladem Niemców i Czechów i nie brali udziału w obstrukcyi, ale czynnie tę obstrukcyę zwalczali, starając się zarówno z Czechami, jak z Niemcami utrzymać dobre stosunki w celu łagodzenia przeciwieństw dla monarchii niebezpiecznych.

Te przelotnie skreślone dzieje polityki polskiej w Austryi podajemy jako dowód, jak bardzo Polacy sprawiedliwość monarchy cenią i jak skutecznie starają się wdzięczność swoją okazywać w czynach.

Obecnie godzi się zastanowić nad tem, jak się stosunek monarchy do kraju kształtował?

Obecnie stosunek ten jest tak ścisłym, że jego silnych i pewnych podstaw nie naruszy przypomnienie tych momentów, w których polityka rządów rozmijała się z wielkodusznemi zamiarami monarchy wypowiedzianymi w dewizie: „Viribus unitis".

I w samej rzeczy ludzie tacy, jak Feliks Schwarzenberg i Bach, usiłowali się wcisnąć pomiędzy monarchę a jego ludy.

Mimo niezmiernie trudnego stanowiska, jakie wówczas miał każdy Polak piastujący wyższy urząd, udało się Gołuchowskiemu pozyskać wpływ na monarchę.

Skoro do Galicyi przybył brat cesarza, arcyksiążę Karol Ludwik, otoczył go ówczesny namiestnik Gołuchowski ojcowską opieką, bywał też dla arcyksięcia tak jak dla wszystkich weredykiem, czem pozyskał sobie względy matki cesarskiej arcyksiężnej Zofii, której każde słowo wówczas ważyło.

Życzliwość arcyksiężnej Zofii i arcyksięcia Karola Ludwika przyczyniła się do wzmocnienia zaufania, jakie cesarz miał do Gołuchowskiego, ceniąc w nim najwyżej otwartość i wiedząc, że mu Gołuchowski zawsze powie prawdę, chociażby najprzykrzejszą.

Z jakiemi przeszkodami Gołuchowski mia wówczas do czynienia jako namiestnik dowodzi następujący fakt. W chwili, gdy Gołuchowski przybył do Wiednia jako minister i począł w biurku ministeryum porządkować tajne papiery Bacha, znalazł kilka wystosowanych przez prezydenta namiestnictwa do Bacha denuncyacyj, w których oskarżał go jego podwładny o udział w spiskach zwróconych przeciwko Austryi. Gołuchowski, który od ukończenia powstania w r. 1831 prowadził politykę jak najściślej legalną tak się oburzył szpiegostwem podwładnego urzędnika, że przesłał Kalchbergowi osobnym kuryerem dymisyę.

Pomimo że wpływ Gołuchowskiego był solą w oku centralistów i że czyniono wszystko, ażeby Gołuchowskiego wysadzić z siodła, udało mu się już w pierwszym okresie jego rządów pozbyć się z kraju wielu urzędników Niemców i obsadzić posady krajowcami, a zarazem podnieść poziom administracyi w kraju i załatwić wiele spraw ważnych dla kraju w duchu sprawiedliwości i porządku.

Jako minister we Wiedniu przez kraj tryumfalnie żegnany pozyskał Gołuchowski od monarchy obietnicę udzielenia językowi polskiemu należnych praw.

Polonizacya szkół zaczęła się od polskich wykładów na Uniwersytecie jagiellońskim, udawało się jednak Schmerlingowi opóźniać sztuczkami dalsze wykonywanie przyrzeczenia cesarskiego. Gołuchowski usunął się w zacisze życia prywatnego i dopiero wtedy, kiedy Belcredi po zasystowaniu konstytucyi ogłosił, że otwarta dla ludów austryackich droga, powrócił, jako namiestnik do władzy.

Nie dziś czas jeszcze na wydawnictwo materyałów historycznych, w których jest wierne powtórzenie rozmów cesarza z Gołuchowskim, po koronacyi węgierskiej.

Ktokolwiek je zna, należycie oceni, jak bardzo cesarz narodowi naszemu pragnął okazać swoją życzliwość i przekona się o tem jeszcze dowodniej, jak wielkim patryotą i jak mądrym politykiem był Gołuchowski.

Po rozmowie z Gołuchowskim cesarz polecił Beustowi uwzględnienie życzeń Polaków. Beust jednak nie chciał tej karty wydać za darmo i pragnął z niej osiągnąć korzyść dla swej polityki, przyrzekł też delegacyi w drodze kompromisu, do którego Gołuchowski się przyczynił, zaprowadzenie języka polskiego w szkołach, administracyi i sądownictwie i statut rady szkolnej w zamian za głosowanie Koła polskiego za adresem w trzeciem czytaniu.

Poparcie, jakiego ze strony cesarza doznawał język polski i instytucye narodowe, umożliwiły Polakom okazywanie przywiązania dla monarchy i rozwój uczucia łączności z interesami państwa bez sprzeniewierzenia się narodowej godności i patryotyzmowi polskiemu.

Zadatkiem tego przywiązania do monarchy były wypowiedziane z inicyatywy Adama Potockiego w adresie Sejmu wówczas, kiedy swobody narodowe za autonomicznego rządu Belcrediego były w zasadzie zabezpieczone, słowa: „Przy tobie stoimy i stać chcemy!"

Nie brakło jednak i potem wpływowych w państwie czynników, które chciały ten serdeczny stosunek monarchy do narodu zamącić.

Skoro Gołuchowski bezpośrednio z cesarzem i z Beustem a z pominięciem ministra prezydenta Auersperga ułożył program podróży cesarza do Galicyi w r. 1868, Karlos Auersperg podał się w wielkiej części z tego powodu do dymisyi i bez pożegnania z cesarzem, uchylając się od uroczystości dworskich, wyjechał z Pragi.

Udało się też takim nieprzyjaciołom kraju w Burgerministerium, jak Giskra, Herbst i Hasner, nie dopuścić do podróży cesarskiej wyzyskując rzekomo opozycyjny charakter uchwalonej przez Sejm rezolucyi, a obok tego korzystając z impetycznych słów wypowiedzianych w Warszawie przez cara Aleksandra II. do wysłanego na jego spotkanie komenderującego w Galicyi generała Emeryka ks. Thurn-Taxisa, które żywo przypominają scenę z r. 1859 pomiędzy Napoleonem III a ambasadorem austryackim Hübnerem rozegraną.

Pomimo, że już pojazdy cesarskie były w Krakowie, a pałac pod Baranami na przyjęcie cesarza urządzony, przeprowadzili centraliści strasząc widmami międzynarodowych zawikłań i stronniczo oceniając uchwałę sejmową, odwołanie podróży cesarskiej.

W r. 1870 Polacy opuszczając radę państwa wysłali deputacyę do cesarza, zaznaczając, że ten krok w niczem nie zdoła zmienić ich poświęcenia dla Korony. Cesarz też wypełnił życzenie Polaków, oddalając za poradą Andrassy'ego rząd Hasnera i powołując do steru Potockiego.

Zaprowadzeniu bezpośrednich wyborów po opuszczeniu przez Polaków powtórnie rady państwa, cesarz — jak wiadomo — był przeciwnym, przeczuwając ich złe skutki.

Za rządów centralistycznych starał się też cesarz usilnie łagodzić ich niechęć do kraju i umożliwić Gołuchowskiemu a poźniej Alfredowi Potockiemu rządy krajem w narodowym duchu.

Jednym z ministrów, który w kierunku zbliżenia cesarza do kraju położył niezaprzeczenie wielkie zasługi, był hr. Taaffe. Za jego staraniem wynagrodził cesarz Galicyi chybione odwiedziny w r. 1868; pomimo intryg centralistów i ambasadorów okazał cesarz, że jest panem w własnem państwie.

Od granicy Galicyi cisnęły się do monarchy włościańskie sukmany, a przyjęcie w Galicyi, w którem monarcha kazał ze względu na ubóstwo ludności strzedz się okazałości i zbytku, było jednym tryumfalnym pochodem. Nie było w tem przyjęciu ani dworactwa ani serwilizmu, ani pochlebstwa, ale była pewna godności, serdeczność, był ton uroczysty i spokojny, była żywa wdzięczność z powodu okazania zaufania do Polaków i udzielenia im praw przyrodzonych. Marszałek Wodzicki witał z zapałem monarchę, a prezydent Zyblikiewicz tyle razy wówczas przyrównywany do Wierzynka wręczył monarsze złote klucze miasta Krakowa jako symbol zwycięstwa, stwierdzając, że monarcha podbił serca nasze sprawiedliwością swoją.

Wysłany na przywitanie cesarza Franciszka Józefa I reprezentant cara rosyjskiego generał Albedyński przyzwyczajony do tego, że bezpieczeństwa Aleksandra II strzegły zawsze roje wojska i policyi, nie pojmował wcale tego, że w Krakowie policyi wcale nie było widać, dziwił się też, że tłumom ludu, które pod rządem rosyjskim trzymają zdala od monarchy, dozwolono w Sukiennicach monarchę otoczyć, całować jego ręce i tulić się do jego kolan i nie mógł tego zrozumieć, że banderya włościan krakowskich otacza cesarza na błoniach i odcina powóz cesarski od innych i że nikt się o życie cesarza nie boi.

Cesarz sam wówczas powiedział, że nie potrzeba policyi, bo bezpieczeństwo swoje widzi w sercach ludu.

Podczas bytności cesarza w Krakowie stanęła przed cesarzem dnia 3 września 1880 roku, deputacya sejmowa z prośbą o wzięcie zamku królewskiego na Wawelu na rezydencyę cesarską. Deputacyę prowadził marszałek krajowy hr. Ludwik Wodzicki i w następujący sposób przemówił:

„Najjaśniejszy Panie!

„W mieście, gdzie mamy szczęście Waszą ces. i król. Mość powitać na wstępie do naszego kraju, stoi dawny zamek królewski, a wiążą się z nim najszanowniejsze wspomnienia z naszej przeszłości. Odpowiadając powszechnemu uczuciu i gorącemu pragnieniu kraju, postanowił sejm królestw Twoich Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem zanieść do Waszej Ces. i Król. Apostolskiej Mości najuniżeńszą prośbę, ażebyś N. Panie zamek ten do dawnej świetności przywrócić, uznać go za Swą siedzibę i w czasach pobytu w Galicyi zamieszkać go raczył".

„Jako deputacya sejmu i w spełnieniu obowiązku uchwałą sejmu nam przekazanego składamy tę prośbę u stóp Tronu, pewni, że cześć przeszłości i wierne przywiązanie do dawnych pamiątek zyska uznanie we wspaniałomyślnem sercu Waszej Ces. Mości. Prośbę tę składamy tym śmielej i ufniej, że i rodzinne wspomnienia znajdziesz Naj. Panie w tym zamku, gdzie królowała córka Albrechta II. i dwie córki Ferdynanda I., gdzie spoczywają zwłoki dwóch sióstr i córki Ferdynanda II."

„W gorącem tem pragnieniu naszem przywrócenia zamku krakowskiego do pierwotnego przeznaczenia, racz N. Panie widzieć dążność do otaczania czcią należną i poszanowaniem idei monarchicznej, około której naprzeciw prądom, jakie pojawiają się gdzieindziej, tym silniej i wytrwalej jednoczyć się wypada."

„Racz N. Panie słowem Twem Cesarskiem czcigodny ten zabytek przeszłości podźwignąć z upadku, przywróć mu powagę siedziby monarszej a będzie to wśród tylu łask, których doznaliśmy od Ciebie, jedną z największych, jedną z tych, która najgłębiej i najserdeczniej zapisze się we wdzięcznej pamięci mieszkańców tego kraju.

Najj. Pan zaś dał deputacyi następującą odpowiedź:

„Oceniam uczucia, które skłoniły sejm mego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. księst. Krakowskiem do wystąpienia z prośbą mi obecnie przedłożoną".

„Wielką to cnotą poważne tradycye przeszłości w wysokiej czci przechowywać i godzić je z obowiązkami teraźniejszości".

„Bądźcie panowie przekonani, że spełnienie waszej prośby leży mi na sercu i że szczególne sprawi mi zadowolenie, gdy ujrzę starością omszony zamek wawelski w odmłodzonej postaci do dawnej świetności przywrócony".

Obecnie z radością już można skonstatować, że zamek wawelski jest w rękach kraju.

Po pobycie w Krysowicach i we Lwowie i po zwiedzeniu całego kraju żegnało cesarza obywatelstwo ziemskie na granicy w Łupkowie. Wowczas to wyrzekł cesarz do p. Grocholskiego słowa:

„Serce moje zostawiam u was".

„A nasze, odrzekł pan Grocholski, zabierasz ze sobą".

Od roku 1880 do dzisiaj 25 lat upłynęło, a stosunek monarchy do kraju jest równie serdecznym, jak wówczas, a jeśli to być może jeszcze serdeczniejszym.

W r. 1889 i 1898 podobało się Panu Bogu doświadczyć monarchię ciężkiemi nieszczęściami rodzinnemi. Cesarz uczuł je żywo, ale, krzepiąc uczucie obowiązku z hartem duszy pracował dalej nad dobrem państwa i nie uginął się pod brzmieniem nieszczęść.

Gorące współczucie naszego kraju, który licząc na przywiązanie cesarza w dobrej i złej doli, odczuwało Jego boleść, przyczyniło się do jeszcze większego ścieśnienia węzłów łączących cesarza z krajem.

Dziś też ufni w przyszłość tego szczerego i serdecznego stosunku w dzień święta N. Pana powtarzamy z zapałem to zapewnienia, które dał sejm w r. 1866, a które powtórzył kraj cały w r 1880: „Najjaśniejszy Panie! Przy Tobie stoimy i stać chcemy!"

Listy z Warszawy.

(*Kor. Gaz. Nar.*)

Warszawa 16 sierpnia.

(Naprężenie umysłów i rosnący chaos. — Strajk prawników. — Bojkot lekarzy. — Groźba stanu wojennego. — Ruchy żydowskie).

Zanotować należy coraz większe naprężenie umysłów, a równocześnie coraz silniej rosnący chaos w zapatrywaniach i pojęciach. Już kwestya szkolna, która zresztą znów bardziej mącić się zaczyna, dostarczyła i dostarcza dowodów, do jakiego stopnia umysły są niewyrobione i jak trudno o zdanie wytrawne a spokojne.

Świeżo tego mamy dwa przykłady w postaci dwóch nowych strajków, takich, jakich chyba świat nie widział. Nie weszły one wprawdzie w życie dotychczas, ale są w projekcie w sferach skrajnych.

Pierwszy — strajk prawników. Istnieje plan, aby na pewien dzień przygotować manifestacyjne wstrzymanie się od czynności wszystkich adwokatów i wszystkich sekretarzów sądu, ma się rozumieć nie-Rosyan. Sprawy w tym wypadku nie będą mogły iść w sądzie, a wszelka czynność jurydyczna musi ustać. Wtedy należy gremialnie zrobić podanie o przywrócenie języka polskiego w sądownictwie i zaraz wnosić wszystkie sprawy piśmiennie i ustnie w języku polskim. Zbyteczna mówić, że plan ten nie ma sensu i w rezultacie ujemne tylko mógłby pociągnąć skutki. Można bowiem przypuścić wszystko, ale nie to, aby rząd pod takim naciskiem chciał ustąpić i porobić jakiekolwiek koncesye na rzecz polskości w procedurze sądowej.

Drugi — bojkot lekarzy, także w projekcie. Do tego istnieje przynajmniej realny powód. Tym jest niedawna dymisya dwóch lekarzy z rządowych stanowisk ordynatorów szpitala Dzieciątka Jezus, dr. Chełchowskiego i ordynatora szpitala na Pradze, dr. Jakimiaka. Oby-

dwaj dostali ją z poręki gen.-gubernatora za to, że nazwiska ich figurowały na znanym „memoryale 350", zwanym także „protestem". Dymisya udzielona została z § 3, tj. „bez podania przyczyn", a więc ze względów politycznych, co znaczy bez możności apelacyi, jak wszystko co następuje porządkiem administracyjnym. Oburzeni lekarze powzięli najpierw plan, aby wszyscy ordynatorowie szpitali urządzili równoczesny bojkot i nie przyszli do obowiązku. Ponieważ jednak akt podobny odbiłby się przedewszystkiem na chorych, więc zmodyfikowano myśl pierwotną i powzięto plan wystosowania najpierw zbiorowego adresu do władzy gubernialnej o przywrócenie pomienionych lekarzy na ich stanowiska — a dopiero, gdyby adres nie skutkował, ucieknięcie się do bojkotu ogólnego. Dymisya owych dwóch lekarzy jest niewątpliwie aktem niesprawiedliwym i nadużyciem władzy. Z chwilą wydania ukazu, że każdy poddany ma prawo podawania adresu do władzy najwyższej, „memoryał 350" był aktem legalnym. Nie mniej przecie środek, uplanowany przez gremium lekarzy, nie poprawiłby sprawy, tylko mógłby ją pogorszyć. Rząd w tej chwili obsadziłby miejsca ordynatorów szpitalnych rosyjskimi lekarzami pułkowymi, jacyby mu wpadli pod rękę i na tem byłby koniec.

Dwa te przykłady są jednak wysoce znamienne dla chwili obecnej i zarazem dla pokazania, w jakim stanie znajdują się umysły większości ogółu.

Fałszywie informowano gazety niemieckie, jakoby na specyalnie zwołanej radzie u gen. Maksimowicza, odbytej w Zegrzu, zapadła uchwała, że „w zasadzie" stan oblężenia dla całego kraju jest nieodzownym. Narada odbyła się istotnie, ale na niej postanowiono, aby w razie ponowienia się napadów na kasy powiatowe, w razie tłumnego starcia z wojskiem lub w razie strajków masowych z wynikiem krwawym, stan wojenny natychmiast zaprowadzić. Ponieważ oba wy zajść podobnych mogą się sprawdzić każdego dnia, więc za nic ręczyć nie można. Tyle pewna, że w takim razie ruina materyalna przemysłu i kupiectwa byłaby zupełną.

Niepokoić nas też zaczynają wieści o ruchach żydowskich, nadchodzące coraz obficiej z najbliższych granic Królestwa Polskiego.

Michał.

Kronika.

Lwów, dnia 18 sierpnia 1905.

Kalendarzyk.

W sobotę 19 sierpnia Benigny P. — Gr. kat. Preobr. Hosp. — Kal. słow. Bolesława.
Wschód słońca 5·06, zachód 6·58.

W niedzielę 20 sierpnia Stefana króla. — Gr kat. Domatya Pr. — Kal. słow. Sobiesława.
Wschód słońca 5·07, zachód 6·56.

W poniedziałek 21 sierpnia Joanny Frem. — Gr. kat. Jemyłyana. — Kal. słow. Kazimiry
Wschód słońca 5·09, zachód 6·54.

— **Nowi parowie austryaccy.** Cesarz powołał do izby panów na członków dożywotnich: kierownika ministerstwa sprawiedliwości dra Franciszka Kleina, byłych ministrów: Glanza, br. Alojzego Spens Boodena i dra Henryka Witteka, superintendenta dra Teodora Haasego, prezesa Stabilimento tecnico w Tryjeście, Hütterota, wielkiego przeora orderu maltańskiego, ks. Liechtensteina, wielkiego mistrza tego orderu hr. Thuna Hohensteina, prezydenta izby handlowej w Libercu Neumanna, profesorów uniwersytetu wiedeńskiego: Langa, Toldta i Wiesnera, profesorów uniwersytetów czeskiego i niemieckiego w Pradze: Brafa, Gebauera i Ulbricha, profesora uniwersytetu w Gracu Luschina, szefa sekcyi Exnera, prezesa tyrolskiej Rady kulturnej br. Widmanna, członka tej Rady br. Fr. Molta, posła na sejm istryjski Campitelliego, gr. kat. biskupa przemyskiego ks. Konstantego Czechowicza, właścicieli dóbr: hr. Czernina, hr. Nostitz-Rezecka, Waldsteina, hr. Stanisława Stadnickiego, hr. Antoniego Wodzickiego, właściciela fabryki Križika, starszego kuratora austr. Kasy oszczędności Fabera, proboszcza zakonu Praemonstratensów w Teply Helmera, rzeźbiarza prof. Mystbecka, ambasadora austro-węgierskiego w Rzymie br. Pasettiego, wielkiego mistrza orderu kawalerów krzyżowych Marata.

— **Henrykowi Sienkiewiczowi**, jak donoszą z Warszawy, kazano bezzwłocznie wyjechać do Oblęgorka i nie wydalać się stamtąd bez pozwolenia gubernatora kieleckiego. Jeżeli doniesienie to się sprawdzi, będzie dowodem, że rząd rosyjski podejmuje represye przeciwko wszystkim wybitniejszym osobistościom, podpisanym na znanym memoryale. Pierwszym krokiem było internowanie hr. W. Tyszkiewicza w Landwarowie.

Z innego źródła donoszą, że internowano także hr. Zamoyskiego, Platera i Chełchowskiego.

— **Zapiski osobiste.** Prezes gal. kasy oszczędności, poseł Stanisław Niezabitowski, powrócił ze Szwajcaryi.

Wojciech Kossak bawi we Lwowie.

Dr. Adam Bieńkowski, sekretarz prezydyum rady ministrów, bawi we Lwowie.

— **Z namiestnictwa.** Radca dworu, szef departamentu budownictwa, p. Maciej Cholewa Moraczewski, przeszedł w stan spoczynku.

— **Mianowania.** Kraj. dyrekcya skarbu zamianowała asystenta dr. F. Bandrowskiego kontrolorem w IX randze, a rachmistrza kasy salinarnej w Bochni I. Nikolaya i rewidenta S. Wintera zarządcami materyałów w IX randze przy zarządach salinarnych.

— **Ruskie gimnazyum w Stanisławowie.** Urzędownie ogłoszono: Cesarz zezwolił na utworzenie państwowego gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Stanisławowie z początkiem roku szkolnego 1905/6.

Kronika lwowska.

÷ **Siedmdziesiąta piąta rocznica urodzin cesarza.** W dniu dzisiejszym obchodzi cesarz austryacki Franciszek Józef 75 rocznicę swoich urodzin. Z tego powodu wczoraj wieczór, jako w wigilję urodzin, odbył się capstrzyk czteru orkiestr wojskowych, które przeciągnęły ważniejszemi ulicami miasta, dziś rano zaś o 5·30 zbudziły mieszkańców miasta strzały armatnie na cytadeli, poczem przez ulice miasta przeszły muzyki wojskowe. O g. 9 odbyły się we wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwa. Najwspanialej urządzone zostało nabożeństwo w kościele archikatedralnym łac. Uroczystą mszę św. odprawił ks. arcybiskup Bilczewski w asystencyi ks. kanoników Lewickiego, Adama ks. Sapiehy i dr. Slósarza. W stalach zajęli miejsca kanonicy kapituły i duchowieństwo, dalej zaś naczelnicy władz rządowych i autonomicznych z namiestnikiem Andrzejem hr. Potockim i marszałkiem Stanisławem hr. Badenim na czele. Przybyła również jeneralicya w komplecie z komenderującym zbrojmistrzem Fiedlerem. Obecni byli dalej prezes gal. tow. gospodarczego dr. Włodzimierz Kozłowski, prezes wydziału krajowego dr. Tadeusz Pilat, członek wydziału kraj. dr. Wereszczyński, grono profesorów uniwersytetu i politechniki, bawiący we Lwowie posłowie do rady państwa i sejmu, konsulowie: niemiecki bar. Spesshardt i rosyjski Pustoszkin i w. i. Na chórze odśpiewał chór mięszany mszę Rheinbergera, oraz hymn ludu. Przed kościołem porządek utrzymywały kompanie honorowe 30 i 95 pp. Po nabożeństwie II batalion 30 pp. przedefilował na pl. Maryackim przed namiestnikiem hr. Potockim, komenderującym p. Fiedlerem oraz jeneralicyą.

O godz. 4 popołudniu odbył się w pałacu namiestnikowskim obiad na 73 nakryć.

Z Krakowa telefonują nam: Dziś rano o g. 9 odbyło się w kościele św. Piotra nabożeństwo, odprawione przez proboszcza wojskowego w obecności delegacyj pułków krakowskiej załogi i generalicyi z komendantem korpusu Horsetzkim na czele. Nabożeństwo to odprawione zostało zamiast mszy polowej na błoniach wskutek niepogody. Po nabożeństwie odbyła się opodal kościoła na ulicy Grodzkiej defilada.

Z Wiednia telegrafują nam: Z okazyi urodzin cesarza odbyło się dziś rano w kościele św. Szczepana uroczyste nabożeństwo z „Te Deum". Obecni byli: minister spraw zagranicznych Gołuchowski, wspólny minister skarbu Burian, prezes gabinetu Gautsch z członkami ministerstwa, prezydent izby panów, namiestnik i inni dygnitarze.

÷ **Z rady miejskiej.** Zwołane na wczoraj posiedzenie rady nie przyszło do skutku, zabrakło bowiem kompletu. Ponieważ zaś nie ma nadziei, aby w ciągu tego miesiąca z powodu wyjazdu wielu radnych komplet można uzyskać, następne posiedzenie odbędzie się dopiero 7 września.

Z powodu wyjazdu prezydenta Michalskiego, objął urzędowanie I. wicepr. dr. Rutowski.

÷ **Urzędnicy pocztowi** zebrali się wczoraj wieczór bardzo licznie w sali kasyna urzędniczego, aby wysłuchać referatu p. Fibicha, przewodn. ogólnego związku urzędników pocztowych w Wiedniu. Prócz urzędników lwowskich, reprezentantów dyrekcyi pp. Vopaterniego i dr. Dawidowskiego, przybyli też delegaci z prowincyi pp. Gren z Kołomyi, Domiczek i Herzen ze Stanisławowa i i. Referent Fibich przedstawił dzieje walki urzędników poczt. w Austryi o polepszenie bytu, walki, trwającej od 6 lat. Obecnie walka ta zaostrzy się, ponieważ rząd zamierza zmniejszyć ilość posad XI i X rangi, a zastąpić je urzędnikami pomocniczymi, tańszymi. Nadto wielu urzędników, mimo, że wysłużyli 40 lat, nie idzie na emeryturę i w ten sposób młodsi mają zamknięty awans. W dalszym ciągu przedstawił mowca postulaty urzędników, w szczególności żądanie 35-letniej służby, odpoczynku niedzielnego, pragmatyki służbowej itd. — Po referacie p. Fibicha toczyła się żywa dyskusya aż do 1 w nocy.

÷ **Nowi kadeci.** Dziś w południe odbyło się w lwowskiej szkole kadeckiej uroczyste zaprzysiężenie nowo-mianowanych z pomiędzy uczniów tej szkoły kadetów. Ponieważ z powodu niepogody została odwołana msza polowa na błoniach na janowskiem, w której miała wziąć udział i szkoła kadecka, odbyło się rano o 9·30 nabożeństwo w kaplicy zakładu; odprawił je kapelan i katecheta zakładu ks. dr. Ryszard Żydek. Uroczystość zaprzysiężenia odbyła się o g. 12 w południe. Na obszernym placu musztry, przed głównym frontowym budynkiem stanęli wszyscy nowo-mianowani kadeci w liczbie 41, honorowy oddział wychowanków szkoły, honorowa kompania 80 pp. ze swym sztandarem i kapela wojskowa tegoż pułku. Całym tym oddziałem dowodził kapitan Werner. Kiedy przybył generał-major Barleon, rozpoczęła się uroczystość. Przemówił naprzód do b. swych uczniów ks. dr. Żydek, poczem nowi kadeci złożyli przysięgę, powtarzając choralnie słowa roty, odczytywanej przez komendanta szkoły, majora Chmielowskiego. Następnie przemawiali i składali życzenia nowo-mianowanym generał-major Barleon i major Chmielowski. Defiladą oddziału wychowanków i honorowej kompanii 80 pp. przed generałem i zebranymi oficerami, zakończyła się uroczystość, w której wzięła udział wcale licznie zebrana na placu publiczność.

Między mianowanymi kadetami, wychowankami lwowskiej szkoły kadeckiej, jest 22 Polaków, 13 Niemców, 4 Czechów i 2 Rusinów. Z Galicyi rodem jest 27, z Bukowiny 3, z innych krajów monarchii 11; z galicyjskich szkół średnich jest 25, z bukowińskich 6, z innych 10.

Z Krakowa telegrafują nam: Dziś przedpołudniem odbyło się w koszarach kadetów w Łobzowie odebranie przysięgi od elewów IV roku.

÷ **Handlarkę żywym towarem**, Sprincę Penziasowę, aresztowała policya na podstawie wyników śledztwa w sprawie handlu żywym towarem; śledztwo to wykazało, że Penziasowa haniebny ten proceder wykonywała od wielu lat. Namawiała ona biedne dziewczęta do wyjazdu z Galicyi do domów nierządu w innych krajach monarchii.

Kronika krajowa.

Ruski wiec przedwyborczy odbędzie się 20 bm. we wsi Uście zielone (koło dworu), w pow. buczackim. Odezwę, zwołującą na ten wiec podpisał notaryusz S. Tanczakowski z Potoka Złotego, oraz kilku włościan. Wiec ma omawiać sprawę kandydatury poselskiej do rady państwa z V kuryi okręgu stanisławowsko-rohatyńsko-podhajecko-buczacko-tłumackiego. Aczkolwiek wybory uzupełniające jeszcze nie zostały rozpisane, w powiecie buczackim już drugi z rzędu wiec się odbywa, co łatwem jest do wytłómaczenia, gdyż w powiecie tym wszczął akcyę przedwyborczą znany agitator, p. W. Budzynowski, który forsuje kandydaturę własną. W wydawanej przez p. Budzynowskiego *Swobodzie* pojawił się wysławiający go artykuł (w pewnej części skonfiskowany). Kandydatury jego nie zatwierdziły dotąd ani komitety powiatowe, ani też zarząd partyi narodowieckiej.

Balonem przez Karpaty. Balonem wojskowym „Teufel" udali się z Przemyśla kapitanowie Engel i Pawolny w podróż do Węgier. Balon przeleciawszy nad Karpatami przybył szczęśliwie do Ungwaru, gdzie wylądowali obaj aeronauci.

W Brzeżanach setna rocznica założenia tamtejszego gimnazyum obchodzoną będzie dnia 29 września.

W Cieszynie otwarty został drugi uniwersytecki kurs wakacyjny dla nauczycieli ludowych. Ze Śląska zgłosiło się kilkunastu kandydatów, z Galicyi dwudziestu kilku. Z prelegentów przybyli dotąd radca Majchrowicz, prof. krakowskiej szkoły przemysłowej Raszka, dr. W. Tokarz i L. Rydel.

Fabrykant kalek. Z Jarosławia donoszą do *Dzien. pol.*: W święto Matki Boskiej pewna gospodyni z pod Jarosławia, będąc w Kalwaryi Pacławskiej dała centa chłopakowi-kalece, siedzącemu na wózku. Chłopak żałośnie zawołał: „Mamo dajesz mi centa, a mnie nie poznajesz?" Wówczas kobieta owa poznała w nim swego synka, który przed kilku laty w czasie odpustu zgubił się jej i znikł bez śladu. Kiedy zobaczył tę scenę dziad, z którym chłopak ów wędrował, chciał ludzi usnnąć i chłopca zabrać, nadeszli jednak żandarmi i dziada aresztowali a wówczas chłopak opowiedział okropne swe dzieje. Oto znaleziony przed trzema laty przez dziada, został okaleczony w okropny sposób. Dziad złamał mu jedną nogę i wykręcił ją, nadto za uszami porobił mu w niewiadomy sposób dwie gule. Tak okaleczonego obwoził po jarmarkach i miejscach odpustowych. Zeznał też chłopak, że dziad ów prócz niego dwu innych chłopaków tak okaleczył i gdzieś pozbył.

Nie jest to pierwszy wypadek podobnego fabrykowania kalek i obwożenia przez dziadów — żandarmerya więc powinna zwrócić baczną uwagę na wszystkich dziadów, włóczących się z dziećmi kalekami.

Kronika powszechna.

§ **Sprawca zamachu na Maksymowicza.** Jak wiadomo, sprawca przygotowanego zamachu na gen.-gub. warsz. Maksymowicza zginął na miejscu i do dzisiaj dnia nie było nikomu wiadomem jego nazwisko. Obecnie krakowski *Naprzód* w ślad za warszawskim *Robotnikiem* donosi co następuje: „W dniu rocznicy carskich urodzin 19 maja na rogu ulicy Miodowej w Warszawie w południe, kiedy Maksymowicz miał wracać z uroczystego nabożeństwa w soborze, dwaj tajni policyanci aresztowali dwóch ludzi. W chwili aresztowania jeden z ujętych rzucił na ziemię bombę, która eksplodowała, zabijając obu policyantów i sprawcę zamachu. Tą ofiarą nieudałego wówczas zamachu był Tadeusz Dzierzbicki, inżynier-elektrotechnik. Dzierzbicki pochodził z średnio zamożnej rodziny, wychowywał się w Warszawie, gdzie uczęszczał do szkoły technicznej Wittego, którą ukończył z odznaczeniem. Potem udał się do wyższej szkoły w Paryżu i dzięki swym nadzwyczajnym zdolnościom ukończył ją w ciągu roku ze stopniem inżyniera-technika. W Paryżu zbliżył on się do miejscowych przedstawicieli socyalistycznej partyi i stał się z przekonań socyalistą. Następnie udał się na praktykę do Belgii, gdzie został oficyalnie członkiem wydziału zagranicznego P. P. S. Krwawe wypadki styczniowe wywarły na nim silne wrażenie i wówczas oddał się na usługi partyi w wydziale spiskowo-bojowym, gdzie położył wielkie zasługi, dzięki swej rozległej wiedzy technicznej. Rodzinę jego podczas styczniowej rzezi dotknął ciężki cios: brat jego Stanisław, student medycyny, padł od kuli żołdackiej na ulicy. Tem mocniej odczuł on potrzebę zemsty nad katami za krew przelaną i wziął na siebie spełnienie zamachu na Maksymowicza i poszedł na pewną śmierć, która go też spotkała i to z własnej ręki".

§ **Ciekawe pytanie.** W warszawskiej *Gazecie policyjnej* znajduje się następujące zawiadomienie: Dnia 13 czerwca, w restauracyi przy ul. Nowy Swiat znaleziono niżej wyszczególnione rzeczy: mundur żandarma z galonami starszego podoficera, z medalem „za gorliwość"; damski żakiet czarny, damski kapelusz czarny, biały fartuszek, biały napierśnik, dwa kawałki białej i czerwonej materyi jedwabnej i małe nożyczki." Ciekawe, w jakim właściwie stroju owe osoby opuściły restauracyę?

Z całego świata.

Halle 18 sierpnia. Panujący książę w Meiningen, Jerzy, oświadczył, że gotów jest zrzec się swej listy cywilnej 100.000 mrk., aby można podwyższyć płace nauczycieli ludowych.

Foggia 18 sierpnia. O godzinie 5 minut 6 rano dało się tu uczuć silne trzęsienie ziemi, trwające 9 sekund.

Stan powietrza. Sprawozdanie centralnej stacyi meteorologicznej we Wiedniu i austryackich kolei państwowych. Dnia 17 sierpnia 1905 r. o godzinie 7 rano. Czerniowce +15·2, Tarnopol —·—, Lwów +14·8. Skole +—·— Przemyśl —·— Jarosław +15·8. Tarnów —·—.Nowy Zagórz +—·— Kraków +15·5. Praga +17·0 Wiedeń+15·8. Semmering+14·8 Budapeszt+17·0. Ischl +15·7 Riva +—— Tryest +21·4 Celsyusza

Ruch artystyczno-literacki

* „**Pan Tadeusz**" w przeróbce scenicznej ukaże się na scenie teatru łódzkiego. Przeróbki dokonał p. Edward Puchalski. W przeróbce nie ma jednak ani jednego wiersza przerobionego; wszystko, co do słowa, wzięte jest z poematu, nawet ustępy opisowe, włożone zostały w usta bohaterów.

* **Teatr krakowski.** Dyrektor Solski dokończył już reorganizacyi personalu teatru krakowskiego i rozpoczyna przedstawienia dnia 26 bm. „Weselem" Wyspiańskiego.

Z WARSZAWY

(Pocztą.)

— W zakładach Lilpopa, Raua i Loewensteina robotnicy podjęli już pracę.

— *Kuryer warszawski* donosi z Piotrkowa: Onegdaj na drodze opodal miasta napadł jakiś człowiek na przechodzącą 50 letnią kobietę, obrabował ją i poranił, poczem oblał ją naftą i podpalił. Włościanie ugasili ogień i odstawili ofiarę w beznadziejnym stanie do szpitala. Sprawca nieznany.

— W Białymstoku doszło już do formalnej anarchii, wywołanej zaburzeniami żydowskiemi.

— W Łodzi urządzili wczoraj socyaliści ogólne bezrobocie i demonstracyjne pochody, na znak żałoby po wypadkach w Białymstoku.

— Podobne bezrobocie próbowali socyaliści urządzić także w Warszawie, ale się im nie powiodło. Strajkowano tylko na Woli, a w dzielnicach żydowskich pozamykano sklepy.

Z POZNANIA.

(Pocztą.)

— Onegdaj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, na którem rzeczoznawcy wyrazili na podstawie badań opinię, że tyfus spowodowało niezdrowe mleko. Wydano szereg rozporządzeń celem zapobieżenia dalszemu szerzeniu się epidemii. W szpitalu znajduje się obecnie 123 osób, chorych na tyfus.

Nowi parowie.

Ks. Konstanty Czechowicz, ur. 1847, wyświęcony 1873, w r. 1887 zamianowany kanonikiem gr. kat. kapituły katedralnej w Przemyślu, w listopadzie 1893 mianowany grecko-katol. biskupem tamże, gdzie dotychczas pozostaje. Od r. 1897 do 1901 ks. Czechowicz sprawował godność wicemarszałka sejmu galicyjskiego. W r. 1899 został odznaczony orderem żelaznej korony II. kl.

Ks. biskup Czechowicz posiada wielki wpływ na duchownych swej dyecezyi i odznacza się w jej zarządzie wielką energią. Udało mu się, dzięki szybkiemu a sprężystemu działaniu poskromić wiele nadużyć. Wysoko ceni pierwiastek władzy i posiada zmysł administracyjny.

W sejmie cieszy się wielkiem i powszechnem poważaniem.

Słyszeliśmy niekiedy żale z powodu zapisywania dzieci rzymsko-kat. na obrządek ruski w dyecezyi, którą rządzi biskup Czechowicz, nie wiemy jednak, o ile w tej mierze winę ks. biskup Czechowicz ponosi, który niewątpliwie poczuwać się musi do obowiązku zwrotu zabranych dusz. Wielką ich część zapisano na obrządek ruski przed powołaniem ks. Czechowicza na biskupa przemyskiego.

Stanisław hr. Stadnicki, z Krysowic, syn powszechnie poważanego członka izby panów i posła na sejm krajowy ś. p. Edwarda hr. Stadnickiego i Ludgardy z hr. Mniszków, wnuk Jana Kantego hr. Stadnickiego, prezesa Stanów Królestwa Galicyi, tajnego radcy i ochmistrza W. koronnego i Tekli z hr. Stadnickich, urodził się w r. 1848, pochodzi z rodziny tak dla całej Polski, jak dla kraju naszego bardzo zasłużonej. Wychowany naprzemian w domu rodziców w Krysowicach, w Nawojowej i w Krakowie, gdzie odbywał studya uniwersyteckie, objął wcześnie zarząd krysowickiego klucza w powiecie mościskim i przemyskim, prowadząc gospodarstwo ze znakomitą jego warunków znajomością, z rzadką u nas w tym stopniu praktycznością, rządnością i sprężystością, zdołał też dzięki niezłomnej sile woli osiągnąć na tem polu świetne rezultaty.

W r. 1883 wybrany prezesem rady powiatowej mościskiej sprawuje ten urząd przez 23 lat z wielkim dla powiatu pożytkiem.

W r. 1889 wybrany członkiem komitetu Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego, został w r. 1890 wiceprezesem, zastępując wspólnie z drem Pilatem i Brykczyńskim księcia Adama Sapiehę podczas jego słabości.

Po wyborze ks. Adama Sapiehy na honorowego prezesa, wybrano hr. Stadnickiego prezesem Towarzystwa Gospodarskiego, któremu hr. Stadnicki swym praktycznym zmysłem, znajomością stosunków krajowych i znakomitem fachowem wykształceniem oddał niepospolite usługi.

Do Sejmu wybrano hr. Stadnickiego w r. 1883 w miejsce ojca, hr. Edwarda, z mniejszych posiadłości powiatu mościskiego. W sejmie wstąpił też hr. Stadnicki do klubu centrum i został jego prezesem, później zaś po utworzeniu klubu rolników powołany na jego prezesa jest nim do dziś dnia. Umysł realny i trzeźwy umiejący sprawę objąć w jednej chwili i odgadnąć jej punkt ciężkości, przedstawia wielką siłę fachową w pracach komisyjnych, jest prezesem komisyi gospodarstwa krajowego i wiceprezesem komisyi gminnej, należał też w niektórych sesyach sejmowych do pięciu komisyj, pełniąc obowiązki swoje z niezmordowaną pracowitością.

W przemówieniach swoich sejmowych, które odznaczają się śmiałością i dosadnością, daje hr. Stadnicki dowody wielkiego przywiązania do katolickiego kościoła i do zasad konserwatywnych i odznacza się niepospolitą odwagą cywilną. Pamiętną jest jego mowa w kole sejmowem wypowiedziana przed dwoma laty, która tchnęła żywym patryotyzmem i wywołała grzmiące oklaski.

W izbie Panów będzie tak mężny obrońca i miłośnik kraju, człowiek tak niespożytej energii, ak hr. Stadnicki, tak gruntowny znawca spraw ekonomicznych, wybitną siłą w pracy tak w komisyach i dzielnym mowcą w Izbie.

Antoni hr. Wodzicki syn jednego z najwybitniejszych posłów sejmowych Henryka hr. Wodzickiego i Teresy z ks. Sułkowskich, urodził się 2 września 1848 w Zakrzewiu, a wychował się w domu rodziców, który serdeczną gościnnością i dodatnim wpływem zaznaczył się w historyi towarzystwa krakowskiego i przyczynił się nie mało do wyrobienia zasad politycznych w Krakowie i w kraju w czasach, w których dano nam konstytucyjne swobody.

Hr. Antoni w znakomitym ojcu swoim, pośle do sejmu berlińskiego, a następnie wiedeńskiego, potem członku izby panów, który przywiązanie do zasad łączył z wielkiem uczuciem miary, taktem w postępowaniu i nieposlednim talentem politycznym, miał najlepszego nauczyciela polityki a po rodzinie, którą nazywano strażą przy Wawelu, która też tak w dawnych wiekach, jak i w bieżącym, wydała wielu ludzi dzielnych i w Krakowie ukochanych, odziedziczył wielkie wzięcie i żywą tradycyę publicznego życia. Wybrany w r. 1880 członkiem rady nadzorczej towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, w r. 1883 radcą miasta Krakowa i prezesem rady powiatowej chrzanowskiej, odznaczając się wielką znajomością ludzi i umiejętnością pozyskania ich, zjednał sobie wcześnie wielką popularność.

Wybrany na wiceprezesa towarzystwa rolniczego krakowskiego i na posła do sejmu, wszedł w r. 1891 do rady państwa, w której pozostał do r. 1897, a potem wybrano go do niej ponownie w r. 1900.

Hr. Wodzicki odznacza się wybitnemi zdolnościami dyplomatycznemi, jest też łącznikiem pomiędzy Polakami a towarzystwem wiedeńskiem i światem dyplomatycznym, cieszy się szczególnymi względami następcy tronu arcyksięcia Ferdynanda d' Este, którego odwiedzał w Konopischt. Jestto obywatel znany z przymiotów towarzyskich i ciętego dowcipu, nader miły towarzysz, który wesołością swoją i wytwornemi formami towarzyskiemi umie ożywić towarzystwo i ubarwić każdą chwilę jego uczestnikom.

W sejmie należy do klubu reformy, jest wiceprezesem komisyi administracyjnej i członkiem komisyi sanitarnej, bierze czynny udział w pracach komisyjnych.

W pełnym sejmie przemawia rzadko, najczęściej jako sprawozdawca; w ostatniej sesyi sejmowej wziął udział w znanym turnieju z J. E. posłem Abrahamowiczem, a obydwaj zapaśnicy wyszczególniali się wielką werwą, świeżym humorem i żywym talentem polemicznym.

Znany z nieco skrajnych zapatrywań konserwatywnych należy hr. Wodzicki od r. 1900 do komisyi parlamentarnej Koła polskiego i był jednym z najbardziej wpływowych członków Koła. Należał on do gorących zwolenników rządu dra Körbera. W obradach Rady państwa hr. Wodzicki nie brał nigdy udziału, ale okazał wiele zręczności w zakulisowych układach politycznych.

W izbie panów znajdzie się ulubieniec towarzystwa wiedeńskiego w kole dobrych znajomych i może dzięki rozległym swoim stosunkom w niejednej sprawie oddać krajowi usługi.

Telegramy i telefonematy.

Sejm galicyjski.

Wiedeń 18 sierpnia. (Tel. wł.) Opowiadają wprawdzie, że sejm galicyjski zamiast zebrać się z końcem września, zwołany zostanie na połowę października, wiadomości tej jednak nie należy przypisywać znaczenia, jako postanowieniu już definitywnie zapadłemu. Być może, że jeszcze sejm w jesieni nie zbierze się, zwłaszcza, że dotychczas nie nastąpiło porozumienie między rządem centralnym a krajowemi władzami galicyjskiemi co do zasadniczego sposobu załatwienia sprawy propinacyjnej.

Z Węgier.

Budapeszt 18 sierpnia. (Węg. Biuro kor.) Grupa socyalistów chrześcijańskich urządziła wczoraj demonstracyę przed lokalem redakcyi pisma socyalno-demokratycznego *Nepszava* z powodu wystąpienia pisma tego przeciw Koszutowi. Wkrótce zebrali się socyalno-demokraci, którzy urządzili kontrdemonstracyę. Gdy tłum coraz bardziej wzrastał, policya rozprószyła go i aresztowała 18 osób, między niemi sekretarza partyi socyalno-demokratycznej Horowicza, który insultował policyanta.

Wiedeń 18 sierpnia. Dr. Bareuther poseł do parlamentu, członek stronnictwa wszechniemieckiego zmarł w Fryburgu.

Paryż 18 sierpnia. *Petite parisienne* donosi z Tangeru: Sułtan marokański ciągle odmawia zadość uczynienia Anglii za morderstwo, jakie popełniono na pewnym Angliku. Z tego powodu ma w najbliższym czasie nastąpić demonstracya floty angielskiej.

Według niesprawdzonej pogłoski także Francya w podobnej sprawie zamierza urządzić taką samą demonstracyę.

Londyn 18 sierpnia. Rząd angielski doniósł gabinetom szwedzkiemu i norweskiemu, że po zerwaniu unii skandynawskiej nie uznaje już traktatu z roku 1856, mocą którego Francya i Anglia zobowiązały się bronić Szwecyi i Norwegii w razie ewentualnego wypowiedzenia im wojny przez Rosyę.

Frankfurt 18 sierpnia. Donoszą tu z Chin, że w Trangenfu wybuchło groźne powstanie przeciwko rządowi chińskiemu. Powstańcy zabili jednego z mandarynów; 2000 żołnierzy cesarskich przyłączyło się do powstania. W kołach dobrze poinformowanych łączą ten wybuch z ogólnym ruchem rewolucyjnym, przygotowującym się w Chinach. Także wczorajszy zamach na cesarzową ma ścisły związek z tym ruchem.

Z Rosyi.

Ruch konstytucyjny.

Petersburg 18 sierpnia. Wczoraj ostatecznie zatwierdzono tekst manifestu o przedstawicielstwie.

Petersburg 18 sierpnia. Onegdaj otrzymała drukarnia państwowa rozkaz, ażeby rozpoczęła składać manifest carski i ustawę o dumie państwowej.

Wczoraj wezwano redaktorów do zarządu spraw prasowych, gdzie udzielono im wskazówek, według jakich opatrywać mają komentarzami ustawę o dumie państwowej.

Ustawa o dumie państwowej i manifest carski ukazać się mają w sobotę 19 bm.

Lamsdorf ustępuje.

Paryż 18 sierpnia. *Echo de Paris* donosi z Petersburga: Minister spraw zagranicznych Lamsdorf wręczył carowi prośbę o dymisyę, ponieważ misya Wittego, za którą Lamsdorf przemawiał, nie osiągnęła korzystnego rezultatu a plany pokojowe na ogół się rozbiły. Car zastrzegł sobie decyzyę.

Paryż 18 sierpnia. *Echo de Paris* donosi z Petersburga: Jak zapewniają, minister spraw zagranicznych Lamsdorf zamierza podać się do dymisyi. Decyzya jego stoi w związku ze sprawą pokoju. Ponieważ Lamsdorf jest zwolennikiem pokoju, sądzą z tego faktu, że szanse zawarcia pokoju są bardzo małe.

Z Finlandyi.

Helsingfors 18 sierpnia. Senat zaproponował zwołanie sejmu na nadzwyczajną sesyę celem przeprowadzenia obrad nad prawem wyborczem i innemi ważnemi sprawami.

Wojna.

Rokowania pokojowe.

Portsmouth 18 sierpnia. (Biuro Reutera). Na wczorajszem posiedzeniu konferencyi pokojowej obradowano nad artykułem IX warunków pokojowych, dotyczącym zapłaty odszkodowania wojennego.

Portsmouth 18 sierpnia. Na wczorajszej konferencyi pokojowej podczas obrad nad artykułem IX do porozumienia nie przyszło, gdyż żadna ze stron nie chciała poczynić najmniejszych ustępstw. W końcu dalsze obrady nad artykułem tym odroczono i przystąpiono do obrad nad art. X.

Paryż 18 sierpnia. *Matin* donosi z Portsmouth, że członkowie rosyjskiej misyi stracili wszelką nadzieję pomyślnego wyniku konferencyi.

Portsmouth 18 sierpnia. (B. Reutera). Urzędowo ogłoszono, że na wczorajszem przedpołudniowem posiedzeniu nie osiągnięto porozumienia co do artykułu IX, traktującego o wynagrodzeniu Japonii za koszta wojny. Odroczono zatem załatwienie tego artykułu, a rozpoczęto rozprawę nad artykułem X, dotyczącym wydania Japonii internowanych rosyjskich okrętów wojennych.

Portsmouth 18 sierpnia. Urzędownie podają do wiadomości, że na wczorajszem posiedzeniu konferencyi pokojowej omawiano artykuły X i XI. Ponieważ co do X artykułu nie przyszło do porozumienia, odroczono uchwały co do niego na później. Także przy artykule XI okazała się różnica zapatrywań i przekonano się, że pełnomocnicy nie dojdą do porozumienia w tej sprawie. O godz. pół do 7 wieczór odroczono obrady do dzisiaj.

Portsmouth 18 sierpnia. (Reuter). Prawie pewną jest rzeczą, że dotychczas nie zostały załatwione następujące jeszcze artykuły: Artykuł XI dotyczący ograniczenia rosyjskiej władzy na morzu na Dalekim Wschodzie; artykuł XII o udzieleniu Japonii prawa rybołóstwa na wybrzeżach Syberyi od Władywostoku do cieśniny Beringa.

Coraz jaśniejszą jest rzeczą, że najlepszym sposobem doprowadzenia do ugody w sprawie dwu głównych punktów spornych tj. Sachalinu i odszkodowania wojennego byłyby następujące warunki. Rosya oddałaby Japonii zwierzchnictwo nad Sachalinem, przyjmując jako pewnik, że Japonia przyzna równe prawa handlowe i rybołóstwa poddanym obu państw, nie założy na wyspie żadnej twierdzy i nie użyje wyspy dla celów wojskowych. Japonia miałaby zrzec się odszkodowania wojennego, a w zamian za to otrzymałaby sumę pieniężną, jakaby wynikła z odstąpienia dzierżawy Portu Artura, Liaotunga i wschodnio-chińskiej kolei, zarazem otrzymałaby Japonia zwrot kosztów utrzymania 100.000 jeńców rosyjskich.

Nowa pożyczka rosyjska.

Petersburg 18 sierpnia. (Pet. Ag. telegr.) Ogłoszony ukaz carski upoważnia ministra skarbu do zaciągnięcia nowej pięcio-procentowej pożyczki wewnętrznej w kwocie 200 milionów rubli.

Na terenie wojny.

Londyn 18 sierpnia. *Daily Telegraph* donosi z Tokio: Od marszałka Oyamy i generałów jego nadszedł do cesarza memoryał, w którym powiedziano, że japońskie wojska niecierpliwie czekają na wykonanie ostatniego ciosu na nieprzyjaciela. W memoryale oświadczono się energicznie za ostrzejszymi warunkami pokojowymi.

C. i k. Ministerstwo wojny (wspólne).

Oddział 13, Nr. 1462 z r. 1905.

Obwieszczenie.

Ministerstwo wojny zamierza dostawę przedmiotów w załączonym wykazie wymienionych, w drodze ogólnej konkurencyi zabezpieczyć i zaprasza niniejszem do wniesienia ofert.

Oferenci mają następujące wskazówki przestrzegać:

I. Uwzględnieni będą tylko austryacko-węgierscy obywatele, u których zaufanie i możliwość dostawy żadnej wątpliwości nie ulega. Firmy, które do wojskowych konsorcyów dostawczych już należą, przy tej konkurencyi uwzględnione nie będą.

Oferowane przedmioty muszą być bezwarunkowo w kraju i z krajowych materyałów wyrabiane. Dotyczące warunki zawarte są w § 1 kontraktu dostawczego.

II. Dostawcy, którzy zarządowi wojskowemu jeszcze z poprzednich dostaw znani nie są, mają swoją solidarność i możność dostawy (Soliditäts-und Leistungsfähigkeitszeugnis), świadectwami udowodnić.

Do wystawienia wspomnianych świadectw są powołane:

1) Względem firm, które w regestrze handlowym są zaprotokołowane:

Izby handlowe i przemysłowe, w których powiatach dotyczące firmy się znachodzą.

2) Odnośnie do oferentów, którzy w sądach handlowych nie są zaprotokołowani.

Polityczne władze pierwszej instancyi, w których obrębie oferenci mieszkają.

Władze, które do wydania tych świadectw powołane są, wydają je nie partyom, lecz odsyłają je wprost do ministerstwa wojny. Oferenci mają zatem w celu wygotowania tego dokumentu do dotyczących izb handlowych i przemysłowych (politycznych władz pierwszej instancyi) zawczasu odpowiednie podanie wnieść, w którem dokładnie podać mają:

1) Imię i nazwisko (nazwa firmy).

2) Zatrudnienie i miejsce zamieszkania.

3) Wojskową władzę, która do przeprowadzenia układów jest powołaną (w tym wypadku ministerstwo wojny).

4) Termin do wniesienia ofert i wreszcie

5) Przedmioty dostawy i ilość tychże.

Odpowiedź, którą przedsiębiorcy na to podanie otrzymają, załącza się do oferty.

III. Oferowanie ogranicza się tylko na te przedmioty, które w załączonym wykazie są wymienione i może na całą ilość pojedynczych przedmiotów lub też dowolną część tychże opiewać.

IV. Wszystkie przedmioty muszą być dostawione podług nowo zatwierdzonych zapieczętowanych wzorów i opisów, które w składach mundurowych Berno, Budapeszt, Kelenföld, Grac i Wiedeń (Kaiserebersdof) oglądać można. Jakość dostawionych artykułów musi wspomnianym wzorom co najmniej dorównywać. Sorty normowane w kilku gatunkach wielkości, a których zapotrzebowanie co do gatunku wielkości w załączonym wykazie nie jest podane, mają się dostawić podług przepisanych, lub też według przy zamówieniu przeznaczyć się mających gatunków wielkości.

Przedsiębiorcom wolno zwrócić się do wyż podanych zakładów mundurowych o wypożyczenie wzorów za opłatą. Przedsiębiorcy, którzy jeszcze z poprzednich dostaw wzory posiadają, mają się w ich własnym interesie upewnić, czy te wzory są jeszcze prawomocne. Sorty nie odpowiadające ostatnim wzorom wyklucza się od przyjęcia.

W cenach, które przedsiębiorcy za wzory płacić mają, włączone są oprócz własnych kosztów także 15% na koszta własnego zarządu (Regiesperen).

V. Kociołki do gotowania, kaserole, przykrywki do kościołków, w końcu konewki (Kochgeschire, Kasserole, Duckelschalen zum Infanteriekochgeschir endlich Wasserkannen) mają być na jeden raz do końca lipca, potem skórzane rękawice po połowie z końcem września i listopada 1906 odstawione — podczas gdy odstawa wszystkich innych przedmiotów najpóźniej do końca września 1906 tak się ma odbyć, że w zamówionej ilości czwarta część do końca marca, maja, lipca i września 1906 ma być oddana. Zarząd wojskowy zastrzega sobie wyraźnie prawo oferowaną ilość dostaw ewentualnie zmiejszyć lub też takową o połowę zwiększyć.

Takie zwiększone zamówienie może także w przeciągu roku 1906 w każdym czasie nastąpić i wtedy oferenci są zobowiązani więcej zapotrzebowane przedmioty w przeciągu czterech miesięcy od dnia zamówienia dostawić, przyczem ceny i warunki ugody pozostają te same, jak dla przedmiotów poprzednio zamówionych.

VI. W ofercie, która według załączonego formularza sporządzoną być ma, winien przedsiębiorca dokładnie i wyraźnie podać skład mundurów, do którego przedmioty dostawić sobie życzy, ilość i nazwę ofiarowanych do dostawy przedmiotów, cenę każdego z nich cyframi i literami, nareszcie termin dostawy.

W razie, gdy zarząd wojskowy życzeniu dostawy względem miejsca odstawy zadosyć uczynić nie może, to ma ten ostatni w takim razie wysyłkę do innego lub też nawet do kilku składów mundurowych na własne koszta i niebezpieczeństwo uskutecznić.

Dozwala się dostawcy przedmioty do dostawy gotowe w najbliższym składzie mundurów do zbadania przedłożyć a potem w danym wypadku na własny koszt i niebezpieczeństwo do innych składów mundurowych odesłać. Kożuchy (futra) należy jednakowoż wprost do dotyczących składów mundurowych odstawiać.

Dla przesyłek kolejowych po składów mundurowych, które po zbadaniu przez takowe odebrane zostały, przyznaje się dostawcom prawo taryfy wojskowej w drodze zwrotu kosztów, w którym to celu skład mundurów na dotyczących listach frachtowych potwierdza dostawcy, że przesyłka w posiadanie skarbu wojskowego przeszła.

VII. Jeżeli kilku przedsiębiorców wspólnie oferuje, to mają w ofercie wyraźnie uwidocznić:

1) że ręczą solidarnie za dokładne wykonanie warunków dostawy,

2) i kto w ich imieniu jest upoważniony w tym interesie z zarządem wojskowym traktować. Taką wspólną ofertę mają wszyscy przedsiębiorcy z podaniem zajęcia i miejsca zamieszkania imieniem i nazwiskiem podpisać.

VIII. Dla zabezpieczenia oferty ma być w jednej z kas wojskowych w miejscu urzędowania intendantury korpuśnej złożoną kaucya w wysokości 5% tej wartości, która według żądanych cen za oferowane przedmioty wypada.

Kaucya ta może być złożona w gotówce lub też w papierach wartościowych, które się do składania kaucyi kwalifikują.

IX. Złożenie kaucyi potrzeba w ofercie wymienić z zapodaniem kwoty i rodzaju tejże (gotówka, papiery wartościowe).

Kwit depozytowy, wystawiony przez kasę wojskową na złożoną kaucyę, ma być równocześnie z zapieczętowaną ofertą lecz w osobnej i także zapieczętowanej kopercie (według podanego na końcu obwieszczenia, formularza) odesłany.

Zwraca się uwagę, że kowertowane oferty i kwity depozytowe nie można razem do wspólnej trzeciej koperty wkładać, lecz należy je osobno, ale równocześnie odesłać.

W celu złożenia kaucyi mają się oferenci zawczasu a nie dopiero w ostatnich dniach przed upływem terminu do wniesienia ofert do dotyczących kas wojskowych zwrócić.

X. Oferty, które u oferentów zarządowi wojskowemu nie znanych w p. 2 wspomnianemi rezolucyami izb handlowych i przemysłowych a względnie politycznych władz, na wniesione podania o wydanie świadectwa solidności i możności dostawy, zaopatrzone być mają — potem kwity depozytowe na złożenie kaucyi, które równocześnie, jednak osobno odsyłać należy, muszą wprost i najpóźniej do 15 października 1905, do godziny 12 w południe do protokołu podawczego ministerstwa wojny wpłynąć.

XI. Szczegółowe warunki, które w formie ugodowego zarysu ułożone zostały, można przejrzeć w korpuśnych intendancych, w składach mundurowych wymienionych w p. IV., w wszystkich izbach handlowych i przemysłowych austryacko-węgierskiej monarchii, w związku austryackich przemysłowców w Wiedniu, w muzeum handlowem w Budapeszcie i w węgierskiem stowarzyszeniu przemysłowem w Budapeszcie.

XII. Przedsiębiorcy mają w ofercie wyrazić:

1. Że przeglądnęli warunki dostawy i kontraktu, że je zrozumieli i że się takowym zupełnie poddają.

2. Że przeglądnęli próbki do dostawy rozpisanych przedmiotów i że się co dotyczy materyału, z którego te przedmioty wykonane być mają i co do sposobu konfekcyi dokładnie poinformowali.

XII. Zawiera jakaś oferta w liczbach i literach różne zapoeania cen, to ceny podane literami uważa się za miarodajne.

Dla przedsiębiorcy jest oferta prawomocną od chwili wniesienia tejże, dla zarządu wojskowego zaś dopiero wtedy, gdy oferujący o przyjęciu jego oferty przez ministerstwo wojny zawiadomiony został.

Oferent zrzeka się prawa odstąpienia tudzież terminów co do przyjęcia jego oferty podanych w § 862 ks. u. i w artykułach 318 i 319 austryackiego i w §§ 314 i 315 węgierskiego prawa handlowego.

XIV. Zarząd wojskowy zastrzega sobie nieograniczony wybór między oferentami.

Przy równych zresztą warunkach mają producenci przed handlarzami pierwszeństwo. Przy wniesieniu ofert należy miejsce wyrobu względnie źródło, z którego się przedmioty poszczególne sprowadza, wymienić. (Patrz formularz oferty).

Jeżeli oferta nie będzie w całej treści lecz ze zredukowaniem ofiarowanej ilości i cen przyjętą — to winien dotyczący oferent po otrzymaniu zawiadomienia, w przeciągu dni pięciu (5) do ministerstwa wojny deklaracyę wnieść, czy redukcyę swojego zaofiarowania przyjmuje, czy nie.

Zredukowanie oferty uważa się ze strony przedsiębiorcy za przyjęte, jeżeli tenże w przeciągu pięciu dni wyż wymienioną deklaracyę niedokładnie lub też wcale nie oddał.

Jeżeli z zapodawań w jednej ofercie na różne przedmioty jeden z tychże, lub też kilka przyjętych zostało, to przyjęcie zobowiązuje oferenta natychmiast.

XV. Oferenci są zobowiązani po całem częściowem lub też za ich zezwoleniem zredukowanem przyjęciu ofiarowanych artykułów deponowane wadyum na 10 procent wartości uzupełnić i pisemną ugodę, z której jeden egzemplarz na koszta przedsiębiorcy przepisanym, stemplem ma być zaopatrzony — zawrzeć.

Jeżeli który z otrzymujących dostawę ugody podpisać nie chce lub też do podpisu pomimo zawezwania nie zjawi się, to natenczas przyjęta cała częściowa lub za jego zezwoleniem zredukowana oferta w związku z zarysem ugodowym należącym do tego obwieszczenia, zastępuje ugodę.

Oferty, które wyż podanym warunkom w jakikolwiek sposób nie odpowiadają, albo zapóźno lub też telegraficzne nadesłane zostaną, nie będą wcale uwzględnione.

Wiedeń, dnia 1 sierpnia 1905.

Formularz do sporządzenia oferty.

1 korona stempel

Do c. i k. ministerstwa wojny

Oferta.

Ja N. N., zamieszkały w . . . oświadczam niniejszem, że następujące przedmioty w niżej podanej ilości i po wymienionych cenach i oznaczonym terminie (czasie) do c. i k. składu mundurowego (Monturs-Depot) w *) . . . . według ugody (vertragsgemäss) dostarczyć chcę.

Ilość		nazwa podanych przedmiotów (der angebotenen Gegenstände)	cena (Preis) za (für)		cyframi k.	cyframi h.	literami k.	literami h.	Termin (czas) dostawy
	sztuk Stück		jedną (ein)	sztukę Stück					1/4 do końca marca 1906**)
									1/4 do końca maja 1906**)
	garnitur		jeden (eine)	garnitur					1/4 do końca lioca 1906**)
									1/4 do końca września 1906**)

Potwierdzam:

1) że ja warunki dostawy i kontraktu, wydane przez ministerstwo wojny oddział 13, liczba 1462 z roku 1905, przeglądnąłem, takowe zrozumiałem i że się im zupełnie poddaję; następnie:

2) że próbki rozpisanych przedmiotów dokładnie zbadałem i że się względem materyałów i konfekcyi tychże dokładnie poinformowałem.

Poręczam za dokładne wykonanie mego zapodania złożeniem kaucyi w wysokości . . . . koron (tj. 5% od wartości oferowanych sort na koron . . .) składającej się z . . . . (gotówki, papierów wartościowych, dokumentów), która podług kwitu depozytowego w osobnej kowercie zasłanego w kasie wojskowej w . . . . złożoną została.

Oferowane przedmioty wykona się w mojej fabryce (w pracowni) w N. ulica . . . . numer domu . . .

Urzędowa odpowiedź na podanie o wystawienie świadectwa solidności i możności dostawy, załącza się.

N . . . . dnia . . . 1905.

(Własnoręczny podpis (imię i nazwisko) oferenta względnie nazwa firmy zaprotokołowana w sądzie handlowym.

*) Odnośnie do p. VI. obwieszczenia.

**) Na kociołki, kaserole, nakrywki do kociołków, potem na szalki i konewki należy w myśl p. V. obwieszczenia oferować termin dostawy na koniec lipca, na skórzane rękawice do końca września i listopada 1906.

Formularz na kowertę dla oferty.

Do

c. i k. ministerstwa wojny

Oferta N. N. na dostawę ubiorów i potrzeb uzbrojowych wskutek ogłoszenia oddział 13, Nr. 1462 z 1905 roku.

w Wiedniu.

Formularz na kowertę do przesłania wadium.

Do

c. i k. ministerstwa wojny.

Kwit depozytowy wykaz na . . . . k. . . h. (gotówka, papiery wartościowe, dokumenty) do oferty N. N. dotyczącej dostawy ubiorów i przyborów uzbrojowych na podstawie obwieszczenia oddział 13 liczba 1462 z 1905 roku.

w Wiedniu.

Zwraca się specyalnie uwagę na p. IX. obwieszczenia co do osobnego zasyłania oferty i kwitu depozytowego.

Wykaz dostawić się mających przedmiotów.

Ilość		Nazwa			żądana cena za
5.500	sztuk	fez z kutasem (Fez mit Queste)			1 sztukę
99.000	par	wełniane rękawiczki (schafwollene Handschuhe) *)			1 parę
490	sztuk (Stück)	Czak huzarskich ze zwykłym (Husarentschako mit gewöhnlichem)	czerwonym (krapprot)	pokrowcem z paskiem podbródkowym bez orła, bez różyczki, bez sznurków i bez kiści włosiennej (Überzug mit Sturmband, ohne Adler, ohne Rose, one Schnurverziehrung und ohne Rosshaarbusch)	1 sztukę 1 Stück
900			białym (weissen)		
296			ciemno-niebieskim (dunkelblauen)		
400			jasno-niebieskim (lichtblauen)		
540			popielatym (aschgrauen)		
		Sukno do obszywania daje państwo (Egalisirungstuch wird vom Arar beigestellt)			
200		czapek (Kappen)	z szarego płótna dla więźniów (aus graumelierten Hallima für Kerkersträflinge)		
170		kaftaników z rękawami			
120		spodni zimowych (Winterhosen ohne Springeisen)			
100	par	papucze (Filzstiefel)			1 parę
26.300	sztuk (Stück)	kaftaników (Leibel)	bawełnianych (aus gewirktem Baumwollstoffe)		1 sztukę 1 Stück
25.000		gaci (Unterhosen)			

Ilość		Nazwa			żądana cena za
900	sztuk Stück	chusteczek niebieskich bawełnianych dla więźniów (Sacktücher aus blaugedruktem Baumwollstoffe für Kerkersträflinge)			1 sztukę 1 Stück
6.300	metrów Meter	borty do czaka lub czapki dla (Borten zum Tschako oder Kappen)	feldwebli etc. (Feldwebels)		metrów
7.200			kaprali (Korporale)		
650		bort dystynkcyjnych odznakowych dla sierżantów i równo postawionych (Distinctions-Börtchen für Feldwebel und Gleichgestellte)	z (mit)	wypustką (-ki) (Vorstoss)	
12 900			bez (ohne)		
12 000		pasków pozłacanych (oznaki) na rękawy (vergoldete Armstreifen)	szerokie (breite)		
21.000			wąskie (schmale)		
6 500		pasków odznak na rękawy dla (Armstreife für)	jednoroczniaków etc. (Einjährig Freiwillige etc.)		
10.700			dla służących oficerskich i koniuchów (Officiers-Diener und Pferdewärter)		
2.400	garniturów	sznurów do przewieszania (Anhangschnüre)	jasno-niebieskich (lichtblaue)	do surduta futrzanego i do ułanki futrzanej (zum Pelzrock oder Pelzuhlanka)	1 Garnitur
5.000			czarno-żółtych (schwarzgelbe)	do zimowego atila (zum Winter-Atilla)	
2 000			brunatnych (braune)		
700	metrów Meter	sznury do atyli (także do spodni huzarskich) (Attilaschnüre (auch zu Hosen für Husaren)			1 Meter
148.100	sztuk Stück	wełniane ozdoby sznurkowe do huzarskiego czaka (Schnurverzierungen wollene zum Husaren-Czako)			1 sztukę 1 Stück
7.200					

Ilość		Nazwa	Żądana cena za
2.550	sztuk Stück	sznurków (Schnüre) — do kapelusza (zum Hut)	1 sztukę 1 Stück
14.500		sznurków (Schnüre) — do czaka, czapki (zum Tschako, Tschapka, Kappe)	
80.000		sznurków (Schnüre) — do spodni węgierskich (zur ungarischen Hose)	
4.800		pentelek ramiennych do surduta futrzanego i do futrzanej ułanki (Achselschlingen zum Pelzrock oder zu Pelzuhlanke)	
22.400		szkarłatnych oznak dla strzelców (scharlachrothe Schützenabzeichen)	
2.100		zielonych odznak dla strzelców (grasgrüne-Schützen Abzeichen)	
2.100		sznurów dla formajstrów do przewieszania (Vormeister-Anhängschnüre)	
2.600		odznaki dla sternika pionierów albo odznaki dla robotników kolejowego-telegraficznego pułku (Steuermansauszeichnungen für Pionniere und Arbeitsauszeichnungen für das Eisenbahn u. Telegraphenregiment	
41.700		namiecznik (portupee) (Portoupée) — dla piechoty (Infanterie)	
5.500		namiecznik (portupee) (Portoupée) — dla konnicy (Cavallerie)	
4.300		sznurów do noszenia trąbek sygnałowych (Signalhornanhängschnüre)	
2.100		frenzli do ułanki (Uhlanke-Franzen)	
5.600		różyczek do atyli (Atilla-Röschen)	
61.500	garnitur Garnituren	pętelki do płaszczy (Mantelschlingen) — niebiesko-szare (blau-graue)	1 garnitur
5.100		pętelki do płaszczy (Mantelschlingen) — brunatne (braune)	
2.600	sztuk Stück	sznurów do noszenia rewolweru bez haków z sprężyną (Revolver-Anhängschnüre ohne Federhacken)	1 sztukę 1 Stück
30.000		krawatów (Halsbinden ohne Tuchlappen) — czarnych (schwarze)	
100		krawatów (Halsbinden ohne Tuchlappen) — jasno-siwych (hellgraue)	
100		krawatów (Halsbinden ohne Tuchlappen) — żółtych (gelbe)	
1.100		gurtów do noszenia naczyń kuchennych na 5 osób (Traggurten zum Kochgeschirr für 5 Mann)	
28.000	metrów Meter	gurtów (pasków) ze szpagatu do tornistry, na ładunki (Spagatgurte zur Patronen-Tornister)	1 Meter
36.000		plecionych sznurów do przenośnego namiotu (Rebschnur zum Zetlblat der tragbaren Zeltausrüstung)	
6.850	sztuk Stück	powrozów do wiązania paszy (Futterstrücke)	1 sztukę 1 Stück
1.300		pętlice do pętania nóg koni (Pferdefussfessel)	
5.000		putnie do pojenia (Tränkeimer)	
15.600		pugilaresów podoficerskich (Unteroffiziersbrieftaschen)	
65.000		paski podbródkowe do czaka i kapelusza (Sturmbänder zum Tschako and Hut)	
51.000		skórzane rękawiczki (lederne Handschuhe)	1 parę
5.800		skór do bębna (Felle zur Trommel)	
2.600		strun do bębna (Seiten zur Trommel)	
3.600		części składowe siodła, na całych skórach rysowane (Sattelbestandteile ans woher Rindshaut in ganzen Häuten ausgezeichnet)	1 sztukę 1 Stück
360		kożuchów do podszywania (Pelzfutter zur zum) — kabatów podszytych kożuchem (Pelzrock)	
300		kożuchów do podszywania (Pelzfutter zur zum) — ułanek podszytych kożuchem (Pelz-Uhlanka)	
740		kożuchów do podszywania (Pelzfutter zur zum) — zimowej atyli (Winter-Attila)	
2.500		kołnierzy z futra (Pelzkrägen) — do kabata lub ułanki podszytej kożuchem (zum Pelzrock oder zur Pelz-Uhlanka)	
1.850	par Paar	naszywki futrzane do rękawów Armbesätze — do kabata lub ułanki podszytej kożuchem (zum Pelzrock oder zur Pelz-Uhlanka)	1 parę
950	garnitur Garnituren	lamówek do zimowej atyli (Verbräumung zum Winter-Atilla)	1 Garnitur
4.000	sztuk Stück	kiści włosiennych (Rosshaarbüsche) — czarne (schwarz) — z różą do czaka artyleryi i trenu (mit Rose zum Tschako der Artillerie- und Traintruppe)	1 sztukę 1 Stück
200		kiści włosiennych (Rosshaarbüsche) — czerwone (roth) — z różą do czaka artyleryi i trenu (mit Rose zum Tschako der Artillerie- und Traintruppe)	
4.000		kiści włosiennych (Rosshaarbüsche) — czarne (schwarz) — do czaka husarskiego (zum Husaren-Czako)	
50		kiści włosiennych (Rosshaarbüsche) — czerwone (roth) — do czaka husarskiego (zum Husaren-Czako)	
1.900		kiści włosiennych (Rosshaarbüsche) — czarne (schwarz) — z różą do czapek ułańskich ((mit Rose zur Tschapka)	
35		kiści włosiennych (Rosshaarbüsche) — czerwone (roth) — z różą do czapek ułańskich ((mit Rose zur Tschapka)	
8.000		kardaczy bez rzemyka (Kardatschen ohne Handriemen)	
4.600		pióropuszów do kapelusza (Federbüsche zum Hut)	
2.450	par	pałeczek do bębna (Trommelschlägel)	1 parę
21.000	sztuk Stück	kołki (Pflöke) — do namiotów małych (zur tragbaren Zeltausrüstung)	
300		nakrywki spiczaste (Spitzen) — do namiotów małych (zur tragbaren Zeltausrüstung)	
120.500		oliwki (Oliven) — do namiotów małych (zur tragbaren Zeltausrüstung)	
1.100		trzonków względnie toporzyska (Stiele zur) — do siekiery (zur Lagerhacke)	1 sztukę 1 Stück
300		trzonków względnie toporzyska (Stiele zur) — do toporków (Beilpicken)	
1.600		trzonków względnie toporzyska (Stiele zur) — do ryskalików (Spaten)	
3.500		kołków do przywiązania koni (Pferdepflöcke)	
2.300	Kg.	drewnianych kołków do skórzanego obuwia (Hölzerne Sohlennägel zur ledernen Fussbekleidung)	1 Kg.
950	par Paar	podbrodzie łuskowe (adjustierte Schuppenbänder) — do hełmu (zum Helm)	1 parę 1 Paar
810	sztuk Stück	wierzchy do grzebieni (Kammdecken) — do hełmu (zum Helm)	
555		obręczy do grzebieni (Kammschienen) — do hełmu (zum Helm)	
1.300		obrąbek do daszka (Schirmeinfassung) — do hełmu (zum Helm)	
640		Orłów (Adler) — do hełmu (zum Helm)	
455	par	bocznych widełek (Seitengabeln) — do hełmu (zum Helm)	
240	sztuk Stück	obrąbki do daszków (Schirmeinfassungen) — do czapki (zur Tschapka)	1 sztukę 1 Stück
100		białych łańcuszków do kiści włosiennych (Rosshaarbüschkettchen weiss) — do czapki (zur Tschapka)	
50		żółtych łańcuszków do kiści włosiennych (Rossharbüschkettchen gelb) — do czapki (zur Tschapka)	
850		orzełków bez cyfry do czapki (Adler ohne Ziffer zur Tschapka)	
2.055		orzełków z cyfrą do czak huzarskich (Adler mit Ziffer zum Husarenczako)	
300		orzełków z haczkiem do czaka furgonów (mit Hacken zum Tschako-Adler für die Traintruppe)	
25.100		orzełków do czaka z wyjątkiem huzarów i artyleryi (Tschako-Adler mit Ausnahme für Husaren und Artillerie)	
3.200		orzełków do czaka bez numerów dla artyleryi polnej i wałowej (Tschako-Adler ohne Nummer für die Feld- und Festungsartillerie)	
30.500		różyczek do czak z wyjątkiem huzarskich (Tschako-Rosen ausgenommen für Husaren)	
2 200		różyczek do czak huzarskich (Rosen zum Husaren-Czako)	
9.500		różyczek metalowych do czapek polowych (Metallröschen zur Feldkappe)	
9.700		bakwanowe cyfry do orzełków na czakach i czapkach (Pakfonziffern zum Czako- und Czapka-Adler)	
4.900		łańcuszków pancerzowych z lwią głową (Panzerkettchen mit Löwenköpfen)	
1.440		godła dla strzelców polnych z numerami do kapelusza (Emblema mit Nummer für Feldjäger zum Hut)	
81.000		przytrzymywaczy ładunków (Patronenhälter)	
3.700	par	skrzydlatych kółek (geflügelte Räder)	1 parę
1.900	sztuk Stück	odznak strzeleckich dla konnicy (Cavallerie Schützen-Abzeichen)	1 sztukę 1 Stück
400		odznak dla telegrafistów (Telegrafisten-Abzeichen)	
1.500		odznak dla kierującego (celującego) dla artyleryi (Richtauszeichnungen für Artillerie)	
16.500		odznaki dla saperów (Sapeurauszeichnungen)	

Ilość		Nazwa	Żądana cena za
60.000	sztuk Stück	zameczków do rzemieni biodrowych, a mianowicie (Leibriemen-Schliessen u. zw.) — blaszka do zameczka rzemienia biodrowego (Schild zur Leibriemen-Schliesse)	1 sztukę
60.000		zameczków do rzemieni biodrowych, a mianowicie (Leibriemen-Schliessen u. zw.) — haczki do rzemieni (pasków) biodrowych dla piechoty Hacken zum Infanterie-Leibriemen)	
23.000		mosiężnych kapsułek do kartek legitymacyjnych (Messingkapseln zum Legitimationsblatt)	
10.000		małych uszek (kleine Ohren) — do płótna namiotowego do przenośnego wyposażenia namiotu (zum Zeltblatt der tragbaren Zeltausrüstung)	
5.300		wielkich uszek wraz z nitami (grosse Öhren sammt Nieten) — do płótna namiotowego do przenośnego wyposażenia namiotu (zum Zeltblatt der tragbaren Zeltausrüstung)	
830.000		guzików uniformowych z wyjątkiem guziczków do ułanki i oliwek (Uniformknöpfe mit Ausnahme der Compasseln und Oliven) — gładkich żółtych (glatte gelbe) — wielkich (grosse)	
180.000		guzików uniformowych z wyjątkiem guziczków do ułanki i oliwek (Uniformknöpfe mit Ausnahme der Compasseln und Oliven) — gładkich żółtych (glatte gelbe) — małych (kleine)	
950.000		guzików uniformowych z wyjątkiem guziczków do ułanki i oliwek (Uniformknöpfe mit Ausnahme der Compasseln und Oliven) — gładkich białych (glatte weisse) — wielkich (grosse)	
130 000		guzików uniformowych z wyjątkiem guziczków do ułanki i oliwek (Uniformknöpfe mit Ausnahme der Compasseln und Oliven) — gładkich białych (glatte weisse) — małych (kleine)	
1,927.000		guzików uniformowych (Uniformknöpfe) — numerowanych (nummerirte) — wielkich (grosse)	
1,338.000		guzików uniformowych (Uniformknöpfe) — numerowanych (nummerirte) — małych (kleine)	
46.000		guzików wypukłych do ułanki (Uhlanenknöpfe Compasseln) — żółtych (gelbe) — wielkich (grosse)	
6.000		guzików wypukłych do ułanki (Uhlanenknöpfe Compasseln) — żółtych (gelbe) — małych (kleine)	
33.000		guzików wypukłych do ułanki (Uhlanenknöpfe Compasseln) — białych (weisse) — wielkich (grosse)	
6.000		guzików wypukłych do ułanki (Uhlanenknöpfe Compasseln) — białych (weisse) — małych (kleine)	
23.000		guzików żółtych huzarskich, oliwek (gelbe Husarenknöpfe (Oliven)	
30.000		guzików białych huzarskich, oliwek (weisse Husarenknöpfe (Oliven)	
181.000		cynkowych guzików (Zinkknöpfe) — czarnych (schwarze)	
228.000		cynkowych guzików (Zinkknöpfe) — białych (weisse)	
360		bębnów (Trommel) bez pałeczek (ohne Schlägel)	
550		do bębna tutek do pałeczek (Schlägelhülsen)	
30		do bębna klatka (Trommel-Sarg)	
80		do bębna (Trommel) — obręczek (Reife) — górnych (obere)	
80		do bębna (Trommel) — obręczek (Reife) — dolnych (untere)	
420		do bębna (Trommel) — obrączek do nawijania skóry (Wibelreife)	
1.250		do bębna (Trommel) — sztabki do naciągania bębna z aluminium wraz z śrubami (Spanstäbe sammt Schrauben für Aluminiumtrommeln)	
120		do bębna (Trommel) — haczków do noszenia bębna (Traghacken)	
150		trąbek sygnałowych z munsztukiem w (Signalhörner mit Mundstück in — A	
1.950		trąbek sygnałowych z munsztukiem w (Signalhörner mit Mundstück in — F	
120		munsztuków do sygnałowych trąbek (Mundstück zum Signalhorn)	
2.400	par (Paar)	ostrogi do przywiązywania (Anschnalsporen)	1 parę 1 Paar
11.450		ostróg z śróbkami (Sporen sammt Schrauben) — dla dragonów	
8.200		ostróg z śróbkami (Sporen sammt Schrauben) — dla huzarów	
17.900	sztuk	igieł do tornistry z cielęcej skóry i do tornistry na narzędzie (Nadeln zum Kalbfell oder Werkzeugstornister)	1 sztukę
35,000.000		ćwioczków do podeszew (Eiserne Sohlennägel)	
40.000		podkówek wraz z 10 gwoździami (Absatzeisen sammt 10 Nägeln).	
500		sprzączek bez spionka Rollschallen ohne Dorn) — na czarno lakierowane schwarz lakiert) — do tornistrowych przyborów do noszenia (zum Tornister Traggerüste)	
800		sprzączek ze spionkiem większych (mit Dorn grössern) — na czarno lakierowane schwarz lakiert) — do tornistrowych przyborów do noszenia (zum Tornister Traggerüste)	
4.850		sprzączek ze spionkiem mniejszych (Rollschnall. mit Dorn klein. — na czarno lakierowane schwarz lakiert) — do tornistrowych przyborów do noszenia (zum Tornister Traggerüste)	
700		owalnych sprzączek (ovale Schnallen) — na czarno lakierowane schwarz lakiert) — do tornistrowych przyborów do noszenia (zum Tornister Traggerüste)	
850		kółeczek żelaznych (Ringe) — na czarno lakierowane schwarz lakiert) — do tornistrowych przyborów do noszenia (zum Tornister Traggerüste)	
750		podwójnych guzików (Doppelknöpfe) — na czarno lakierowane schwarz lakiert) — do tornistrowych przyborów do noszenia (zum Tornister Traggerüste)	
900		podwójnych guzikow do nitowania (Doppelknöpfe zum vernieten) — do tornistrowych przyborów do noszenia (zum Tornister Traggerüste)	
1.000		haków ze sprężyną (Federhaken) — do tornistrowych przyborów do noszenia (zum Tornistergerüst	
300		haków do noszenia (Traghacken) — do tornistrowych przyborów do noszenia (zum Tornistergerüst	
1.350		klubki do naciągania bez gurty szpagatowej (Spannclobe ohne Spagatengurte) — do tornistry na ładunki (zum Patronentornister)	
400		uzupełniający hak sprężynowy (Ersatzfederhacken) — do tornistry na ładunki (zum Patronentornister)	
6.600		szrub do naciągania (Zugschrauben) — do tornistry na ładunki (zum Patronentornister)	
9.200		płytkich uszek z muterką do śruby (Flachöhre mit Schraubenmutter) — do tornistry na ładunki (zum Patronentornister)	
2.500		prawidełek do kluby naciągającej (Spannklobenleisten) — do tornistry na ładunki (zum Patronentornister)	
1.000		sprzączek bez spionka (sztyftu) (Schnallen ohne Dorn) — do ładownicy dla piechoty (zur Infanterie-Patrontasche)	
3.200		sprzączek bez spionka (sztyftu) (Schnallen ohne Dorn) — do rzemienia służącego do przywiązywania koni w stajni (zum Stallhalter-Anhängriemen)	
100		sprzączek wielkich do pasa dla kawaleryi (Grosse Schnallen zum Cavallerieleibriemen)	
1.000		sprzączki do rzemieni karabinowych (Schnallen zum Gewehrriemen).	
1.000		haczek służący do zawieszenia szabli konnicy m. 1877 (Einhäghacken zum Cavalleriesäbel M. 1877	
300		haczek do rzemienia przy karabinku (Hacken zum Riemen für den Repetier-Carabiner).	
1.900		haczek do sznurka od rewolweru (Federhacken zum Revolver-Anhängschnur)	
600		siekier obozowych z trzonkiem (Legerhacken mit Stiel)	
400		ryskalików (Spaten)	
4 250		wędzideł (Knebeltrensen) — niecynowane (unverzinnt)	
1 800		(sztangi), drążków żelaznych do wędzidła bez haków (Reitstangen) ohne Kinnkettenhacken) — niecynowane (unverzinnt)	
3.350		haków do łańcuszków uzdowych (Kinnkettenhacken) — na prawy bok (stronę) (rechtsseitige) — niecynowane (unverzinnt)	
2.650		haków do łańcuszków uzdowych (Kinnkettenhacken) — na lewy bok (stronę) (linksseitige) — niecynowane (unverzinnt)	
3 300		łańcuszków uzdowych (Kinnkette) — niecynowane (unverzinnt)	
1.200	par(Paar)	strzemion (Steigbügel) — niecynowane (unverzinnt)	1 parę
6.450	sztuk	łańcuszków do stajennych rzemieni do przywiązania koni, bez kawałków strupfowych (nowy wzór) (Stallhaffter-Anhängketten ohne Strupfenstück) (neues muster) — niecynowane (unverzinnt)	1 sztukę
6.500		zgrzebeł bez rzemyka ręcznego (Striegel ohne Handriemen)	
6 000		kociołek (z kaserolą) bez nakrywki **) (nowy wzór) (Infanterie Kochgeschierre (mit Kaserolle) ohne Deckelschale (neues Muster)	
1.650		kociołek dla kawaleryi (z kaserolą **) (nowy wzór) Kavalleriekochgeschier (mit Kaserolle (neues muster)	
118		nakrywek do kociołków dla piechoty **) (Deckelzum Infanterie Kochgeschirr — stary wzór (altartig)	
9.900		nakrywek do kociołków dla piechoty **) (Deckelzum Infanterie Kochgeschirr — nowy wzór (neu-artig)	
95.000		szalek do jedzenia z nakrywką (nowy wzór) (Essschalen mit Deckel (neues Muster)	
750		konewek na wodę (nowy wzór) (Wasserkannen*) (neues Muster)	
500		kubków na porcye do kawy (Kaffeportionenbecher)	
52.000		flaszek z emaliowanej blachy (Feldflasche aus emailierten Blech)	
20		polowe kuchnie oficerskie na 6 osób (Offiziersfeldküche für 6 Personen)	
60		polowe kuchnie oficerskie na 12 osób (Offiziersfeldküche für 12 Personen)	
1.100		latarnie dla plutonów (nowy wzór) z (Zugslaternen mit (neues Muster) — słupkami do noszenia (Tragbolzen)	
650		latarnie dla plutonów (nowy wzór) z (Zugslaternen mit (neues Muster) — kółkiem do noszenia (Tragring)	
4.170	gross	gwiazdek z celluloidu (Distinktionssterne als Zelluloid)	gross

*) płótno do podszywania ma się sprowadzać od zarządu wojskowego po cenie 61 h. za metr.

**) te przedmioty będą przed i po cynowaniu w warsztatach dostawcy przez organa składów mundurowych oglądane.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Platon Kostecki.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.